

Dr hab. Małgorzata Jaśkowska

Prof. UKSW

Kierownik Katedry Postępowania Administracyjnego

Recenzja osiągnięć Pana doktora Bogdana Fischera sporządzona w ramach postępowania habilitacyjnego .

1.Podstawa prawna

Poniższa recenzja została sporządzona na podstawie art.18 a ust.7 ustawy z 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789) oraz pisma Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z 4 .06.2018 r. .

2. Ocena rozprawy habilitacyjnej

A. Problematyka badań ,zakres i cel pracy

Główne osiągnięcie naukowe autora w rozumieniu art. 16 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, tekst jedn. Dz.U. 2017 r. poz.1789 stanowi monografia pt „Prawne aspekty norm technicznych .Normalizacja jako wsparcie legislacji administracyjnej. Warszawa 2017 r . Wybór tematu pracy uważam za wyjątkowo trafny. Normy techniczne wykorzystywane są bowiem obecnie w wielu regulacjach wspieranych przez Unię Europejską, w tym w zakresie ochrony danych osobowych ,prawie informatycznym ,prawie mediów itp. Jednocześnie zaś w naszej doktrynie nie było jak dotąd całościowej pracy dotyczącej prawnych aspektów tych norm.

Jako takie normy traktuje autor normy zachowania, wyłączając z tego zakresu normy znaczeniowe czy klasyfikacyjne , mające charakter pomocniczy. Takie zawężenie uzasadnione jest tematem pracy, nie

stanowią go bowiem wszystkie aspekty procesu normalizacji, jest także autonomicznym prawem autora. Za podstawowy cel pracy uznaje on przy tym określenie prawnych aspektów normy technicznej oraz jej znaczenia dla prawa administracyjnego. Przedmiotem podjętych badań były zatem regulacje administracyjnego prawa materialnego oraz tworzone na ich podstawie struktury dotyczące norm technicznych. Poczynione ustalenia miały potwierdzić, czy granice prawa administracyjnego mogą być przesunięte dzięki normalizacji i normom technicznym. Obok tego celu głównego zostały postawione cele dodatkowe. Po pierwsze chodziło o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy normy techniczne stanowią akty niewiążące prawa (t.z.w. miękkie prawo), postać regulacji czy samoregulacji czy też może narzędzia deregulacji prawa twardego. Po drugie polegały na dokonaniu oceny istniejących sposobów prawnej regulacji zagadnień technicznych oraz wynikających z nich konsekwencji w sferze stosowania prawa obejmujących; ocenę niezbędności wprowadzenia w nich innych zasad niż w obszarach nietechnicznych, wskazania przesłanek uzasadniających konieczność prawnej regulacji zagadnień technicznych lub zrezygnowania z niej i w konsekwencji ocenę, czy norma techniczna powinna być wyłączną metodą regulacji zagadnień technicznych.

Tak postawione cele dotyczą najbardziej istotnych prawnych aspektów norm technicznych, a więc zarówno ich charakteru prawnego, oceny ich dotychczasowej prawnej regulacji, jak i podstawowego pytania o granice prawa administracyjnego. Jednym z podstawowych założeń pracy było bowiem wytyczenie linii demarkacyjnej między prawodawstwem a normalizacją. Stąd ich wybór uważam za trafny. Wskazuje on jednocześnie na umiejętności autora łączenia oceny istniejących regulacji z szerszym teoretycznym spojrzeniem uwzględniającym ich istotę i możliwości ewentualnych zmian.

B. Metoda badań, struktura wewnętrzna rozprawy

Jako podstawę autor przyjął hipotezę, że systemy prawa w obszarze zagadnień technicznych oparte wyłącznie na prawie stanowionym nie są efektywne i powinny być uzupełniane normami technicznymi, które z kolei tworzone w ramach normalizacji przesuwają granice prawa administracyjnego (s.19). Determinowało to dobór metod badawczych. W pracy zostały wykorzystane wszystkie trzy klasyczne metody badawcze, właściwe szczegółowym naukom prawnym. W najszerszym zakresie wykorzystano jednak metodę formalno –dogmatyczną, oraz z uwagi na zewnętrzny aspekt normalizacji metodę prawno-porównawczą. Metoda historyczna była, jak podkreśla autor, wykorzystana jedynie pomocniczo dla zrozumienia sposobu kształtowania się normalizacji. Przyjęta metodologia warunkowała dobór źródeł, jakimi były akty normatywne, orzecznictwo oraz literatura przedmiotu.

Metody te zostały, moim zdaniem, poprawnie zastosowane. Autor dokonał prawidłowego przeglądu obowiązujących aktów prawnych, w tym prawa unijnego, szeroko odwoływał się także do istniejącej literatury. Niekiedy jego rozważania w tym zakresie były zbyt obszerne i nieco „szkolarskie”, jak na wymogi pracy habilitacyjnej. Dotyczy to w szczególności zbyt szczegółowych rozważań zawartych w trzech pierwszych rozdziałach pracy, odnoszących się do ustaleń definicyjnych podstawowych pojęć prawoznawstwa. Wydaje się, że mogłyby być one w znacznej mierze skrócone, z podkreśleniem głównie własnego stanowiska w tych kwestiach. W szczególności mogłyby być połączone rozważania zawarte w rozdziale I i II pracy, gdyż przepisy stanowią podstawę do budowy normy, niezależnie

od tego czy są to normy prawne czy techniczne, nie ma więc podstaw do odrębnego ujmowania obu stron tego samego zjawiska.

Struktura pracy jest co do zasady poprawna , składa się na nią ;Wprowadzenie, sześć rozdziałów merytorycznych i Podsumowanie.

Przy tym w pierwszych rozdziałach zostały dokonane wstępne ustalenia używanych pojęć oraz uzasadnienie stosowanej aparatury pojęciowej

W rozdziale I wyjaśniono zatem podstawowe pojęcia takie jak źródła prawa administracyjnego , legislacja, legislacja administracyjna, stanowienie i kształtowanie prawa, po to aby odpowiedzieć na pytanie czy normy techniczne można zaliczyć do źródeł prawa administracyjnego, a jeśli tak to jakiego rodzaju . Autor wskazuje przy tym, że niektóre z norm technicznych można zaliczyć do reguł niesamoistnych, niektóre do reguł powstałych w drodze legislacji autonomicznej. Nieprawidłowości przy ich tworzeniu doprowadziły do inflacji prawa i poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czy normy takie są właściwym instrumentem dla deregulacji prawa twardego. Odpowiedzi takiej można było jednak udzielić dopiero po ustaleniu charakteru prawnego tych norm.

Wskazując na rozmaite rozumienie pojęcia źródła prawa autor podkreśla, że normy techniczne nie mogą stanowić co prawda wyłącznej podstawy decyzji, ale dostarczają dodatkowego wsparcia i uzasadnienia dla jej podjęcia. Na tym tle nie jest jednak do końca jasne stanowisko autora co do charakteru normy jako podstawy decyzji. Z jednej strony Habilitant podkreśla bowiem , że mogą mieć one charakter normatywny, z drugiej zaś wskazuje , że normy techniczne niezależnie od ich prawnego zakwalifikowania do źródeł samoistnych czy też niezorganizowanych źródeł prawa nie mogą być formalną podstawą do podejmowania konkretnych

rozstrzygnięć administracyjnych (s.35). Chyba jest to jednak pewien skrót myślowy, zwłaszcza na tle wcześniej przedstawionego stanowiska, że normy techniczne nie mogą jedynie stanowić wyłącznej podstawy decyzji.

W rozdziale II poddano analizie związki między normami prawnymi i technicznymi jako normami postępowania. Normy techniczne w prawie administracyjnym mogą być bowiem traktowane jako składowe szeroko rozumianych aktów normatywnych, które stanowią swoiste źródła prawa. Porządek prawny może być przy tym rozumiany szeroko obejmując również normy autonomiczne organizacji, jak i wąsko ograniczony do norm stanowionych przez państwo. Jednak także i taki system prawny nie jest, zdaniem autora, jedynym systemem norm regulującym stosunki społeczne. Występuje on w otoczeniu innych systemów. Przy wąskim rozumieniu porządku prawnego norma techniczna znajduje się w tym systemie, tylko gdy jest jednocześnie normą prawną, gdy dojdzie do jej inkorporowania (s.91). W szerszym ujęciu, gdy system uwzględniany jest wraz z otoczeniem, może być rozpatrywana jako element tego systemu. Prawo może nakazywać bowiem stosowanie norm w sposób pośredni, np. poprzez pojęcia wartościujące. Reguły określające treści techniczne zawarte są zatem w różnych systemach normatywnych.

Poddano przy tym analizie poszczególne elementy normy technicznej, jak inicjowanie procesu jej wydawania, partycypację w wydawaniu, wejście w życie, obowiązywanie, publikacja czy dostęp do treści normy. Podkreślono jednocześnie, że mimo braku sankcji w samej normie jej niezastosowanie może się jednak wiązać z sankcją normatywną. Możemy mieć zatem do czynienia z dobrowolnym, w szczególności kontraktowym, przywołaniem normy, albo z delegacją ustawową do uznawania w dziedzinie prawa mocy wiążącej norm innego systemu. Może zatem wchodzić w grę

odpowiedzialność cywilnoprawna, albo pracownicza, czy prawnokarna w przypadku katastrofy budowlanej. Mogą istnieć także sankcje administracyjne np. w prawie ochrony środowiska, czy budowlanym. Normy techniczne do których odsyłają przepisy prawne są więc powiązane przez normy prawne z różnymi sankcjami prawnymi (s.132).

W rozdziale III autor przedstawia z kolei relacje między normami technicznymi a przepisami. Poza ogólną uwagę, że rozważania te mogłyby zostać ujęte w rozdziale poprzednim, z uwagi na ich wzajemny związek, nie mam tutaj większych zastrzeżeń. Autor uwzględnia przy tym różne płaszczyzny użycia norm technicznych, gdy występują one odrębnie i nie mają związku z przepisem, gdy normy takie zostają włączone w treść przepisu, oraz gdy użycie wzorów zachowań o charakterze technicznym w przepisach następuje przez odesłanie, czy to za pomocą zwrotów niedookreślonych czy norm ocennych. Po zbadaniu sposobów uwzględniania norm technicznych w przepisach prawnych wskazuje, że o ile normy takie są inkorporowane do przepisów, rzadko następuje to poprzez przepisy ustawowe, najczęściej zaś przez akty podustawowe(s.144). Odrębną grupę stanowią przy tym przepisy posługujące się systemem odesłań systemowych do norm technicznych. Sposoby powołania mogą być przy tym ogólne(pośrednie) i bezpośrednie. Norma techniczna włączona do przepisu staje się normą prawa powszechnie obowiązującego

W rozdziale odwołano się także do pojęcia przepisów technicznych. Mogą być one zawarte w różnych dokumentach, mogą to być przepisy ustawowe, wykonawcze lub administracyjne. Mogą przybierać postać; specyfikacji technicznej, innych wymagań, zasad dotyczących usług oraz zakazujących przepisów technicznych (s.153). Mają więc one szerokie znaczenie i obejmują zasady, które nie muszą pochodzić od władzy

publicznej , a których przestrzeganie jest obowiązkowe de facto przez uznanie przez państwo członkowskie.

Pewne zastrzeżenia budzi natomiast umiejscowienie rozdziału IV w którym poddano analizie pozycję Komitetu Normalizacyjnego, w tym jego genezę. Rozbija to bowiem tok dotychczasowych wywodów. Być może bardziej celowe byłoby umieszczenie tej części tuż przed zakończeniem .Przy tym jeżeli założeniem autora miało być wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za normalizację, w tym za normy techniczne , to wątpliwości budzi w tej mierze ograniczenie się tylko do wskazania krajowej jednostki normalizacyjnej.

W rozdziale V poddano analizie znaczenie i wykorzystanie prawa niewiążącego w procesie europeizacji prawa administracyjnego, z uwagi na fakt, iż to europeizacja jest istotną przyczyną kształtu i roli norm technicznych .To w jej ramach poszukiwano zatem instrumentów pozwalających na porozumienia ponad granicami. Zwrócono przy tym uwagę na akty prawa pochodnego, tzw soft law, niewiążące prawnie , ale pełniące istotną funkcję komplementarną. Podkreślono, że taki charakter przybierają normy techniczne, aczkolwiek nie każdy instrument soft law jest normą techniczną .Na tym tle wskazano, że tworzenie norm technicznych jako instrumentu uzupełniającego ujawnia aktualne tendencje prawa administracyjnego w zakresie relacji między władzą a prywatnymi podmiotami. Utworzone w wyniku tego współdziałania normy soft law są często przyczynkiem do tworzenia z nich norm obowiązującego prawa. Jak jednak słusznie podkreśla autor w dalszych wywodach , w szczególności w następnym rozdziale, w przypadku norm technicznych mamy do czynienia z odwrotnym zjawiskiem , kiedy to w miejsce twardej regulacji następuje przejście do reguł soft law, przez co zmieniają się granice prawa

administracyjnego, a normy techniczne zaczynają stanowić wsparcie legislacji administracyjnej.

W VI rozdziale zajęto się zagadnieniem stosowanych mechanizmów znoszenia barier technicznych z wykorzystaniem normalizacji. Jednym z etapów i warunków integracji jest bowiem usunięcie barier technicznych, które uniemożliwiałyby swobodny przepływ towarów. Ich źródłem mogą być zaś wymagania techniczne ustalone w odniesieniu do wyrobów. W tym rozdziale autor dokonał analizy metod usuwania takich barier. Do metod tych zaliczył; wzajemne uznawanie oraz harmonizację, zarówno opartą na starych, jak i nowych podejściach, w ramach których kształtowany był system wspólnego funkcjonowania i wzajemnego uzupełniania się przepisów i norm technicznych. Stare podejście wskazuje w dyrektywach szczegółowe wymagania, nowe ogranicza się do dyrektyw określających jedynie tzw. wymagania zasadnicze (s.225). Przeanalizowano też metody harmonizacji norm technicznych w UE zwracając uwagę na tzw. nowy pakiet legislacyjny. Pozwala on ocenić wspólne funkcjonowanie utworzonego instrumentarium prawnego oraz normalizacyjnego.

Jednocześnie wskazano, że końcowym etapem potwierdzenia zgodności normy technicznej jest proces certyfikacji. W każdym państwie istnieje przy tym jedna nadrzędna jednostka akredytująca, działająca z upoważnienia władz państwowych, która ocenia kompetencje i możliwości poszczególnych jednostek /CAB/ i wydaje im akredytacje. Nawiązaniem do tych rozważań powinny być, moim zdaniem, treści ujęte wcześniej w rozdziale IV, dotyczącym PKN. Powinny one zatem znaleźć się w tej części pracy. . Przemawia za tym konieczność zachowania odpowiedniej struktury treści.

Interesujący, aczkolwiek czysto informacyjny charakter mają rozważania ujęte w podrozdziale 8 rozdziału VI. Normy, reglamenty techniczne, certyfikacja w Federacji Rosyjskiej i Euroazjatyckiej Unii Celnej Są one co prawda wzorowane na rozwiązaniach UE, występują jednak także pomiędzy nimi różnice, z których warto zdawać sobie sprawę, z uwagi na bliskie sąsiedztwo i stosunki handlowe z tą częścią świata.

Na szczególną uwagę zasługuje Podsumowanie, które stanowi nie tylko powtórzenie wniosków wynikających z poprzednich rozdziałów, ale przedstawia w skondensowanej formie stanowisko autora odnośnie pewnych tendencji rozwojowych prawa administracyjnego. Autor podkreśla, że prawo to jest co prawda prawem stanowionym, ale w niektórych jego obszarach coraz większe znaczenie uzyskują elementy partycypacji podmiotu administrowanego, jak zwyczaj czy standardy normalizacyjne. Sama norma techniczna wskazuje bowiem jedynie wymogi techniczne, natomiast obowiązek ich uwzględnienia musi wynikać z przepisów prawa. Autor zwraca przy tym uwagę, że pomimo iż norma techniczna może być inkorporowana do systemu prawnego, to obecnie odchodzi się od takiej metody. Wystarczające jest bowiem stosowanie odesłań poza system prawny do norm technicznych, jako innego niż prawo regulatora działania szerokiej grupy podmiotów. Przepisy prawne łączą się wówczas z dobrowolnymi z założenia normami technicznymi, które w efekcie stają się faktycznym obowiązkiem adresata normy prawnej. Dobrowolność stosowania pozwala zaś na elastyczność i umożliwia odmienne rozwiązanie problemu, gdy wiedza danej osoby wykracza poza powszechnie uznany poziom. Poza Polską także i w innych państwach UE zasadą jest niewiążący prawnie charakter norm technicznych, chociaż dopuszczalne jest ich objęcie obowiązkiem powszechnego stosowania.

C. Ocena rozprawy

Rozprawa habilitacyjna stanowiąca przedmiot recenzji dotyczy ważkiej społecznie i prawnie problematyki. Normy techniczne wykorzystywane są bowiem obecnie w wielu istotnych dziedzinach objętych regulacjami wspieranymi przez Unię Europejską. Jednocześnie, jak już podkreślałam, w naszej doktrynie nie było jak dotąd całościowej pracy dotyczącej prawnych aspektów tych norm. Praca opiera się przy tym na obszernym materiale normatywnym i literaturze. Czytelność niektórych rozważań cierpi jednak na tym, że autor próbuje omawiać, zbyt szczegółowo, zwłaszcza w rozdziale I i II cały szereg zagadnień, spornych teoretycznie, a nie zawsze mających istotne znaczenie dla omawianych kwestii. Przy takim podejściu może zresztą zawsze budzić zastrzeżenia dobór prezentowanych stanowisk i przywoływanych autorów. Wydaje się, że bardziej celowe byłoby tu skupienie uwagi na zasadniczych problemach, tak jak zostało to ukazane w podsumowaniu, które stanowi moim zdaniem, najlepszą część pracy.

Język rozprawy jest w miarę precyzyjny, chociaż występują pewne powtórzenia, nie zawsze kompatybilne ze sobą, np. co do wskazywanego już przeze mnie charakteru normy technicznej jako podstawy prawnej indywidualnego rozstrzygnięcia.

Konkluzje habilitanta są konsekwencją wcześniej rozstrzyganych kwestii i odnoszą się do przyjętych założeń. Przeprowadzone badania pozwoliły zatem na zrealizowanie celów stawianych przez autora. Dotyczy to przede wszystkim podstawowego celu pracy i stwierdzenia, że granice prawa administracyjnego przesuwane są przez normalizację. Ustalenia potwierdziły bowiem, że systemy prawa w obszarze zagadnień technicznych oparte wyłącznie na prawie stanowionym, nie są efektywne i

powinny być uzupełniane normami technicznymi. Mimo zasadniczych odrębności legislacja administracyjna i normalizacja przenikają się jednak wzajemnie. Normalizacja wspiera legislację umożliwiając kontrolę państwa nad jakością wyrobów i ich bezpieczeństwem użytkowania.

Autor zrealizował także w pełni stawiane sobie cele dodatkowe. Badania potwierdziły bowiem, że normy techniczne to akty niewiążące prawa, które mogą przybierać postać samoregulacji lub współregulacji. Mogą one także pełnić funkcję deregulacyjną prawa twardego i z takim zjawiskiem mamy do czynienia na gruncie normalizacji w odniesieniu do norm technicznych. W tych obszarach dochodzi bowiem w UE do systematycznego zastępowania norm prawnych innymi instrumentami. Analiza stosowania norm technicznych ukazała także, że omawiany obszar jest przykładem występowania różnorodności form organizacyjnych w jakich wykonywana jest administracja publiczna, oraz zróżnicowania podmiotów, które działają na rzecz interesu publicznego.

3. Ocena pozostałego dorobku naukowego

Poza monografią przedstawioną jako główne osiągnięcie naukowe na dorobek naukowy dr Bogdana Fischera składa się ponad 60 publikacji naukowych, w tym trzy monografie, jeden podręcznik (współautor), dwa słowniki (współautor bądź autor 113 haseł) i 18 artykułów w czasopismach (w tym trzy w współautorstwie). Oznacza to, że dorobek naukowy habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora w 1999r jest znaczny, a także co staram się wskazać poniżej, co do zasady, wartościowy. W swojej ocenie skupiłam się jednak na tych publikacjach, które mają wyraźnie charakter naukowy, pominęłam zaś takie, które bądź mają jedynie popularyzatorskie znaczenie, bądź z uwagi na współautorstwo innych osób trudno było ustalić wkład pracy habilitanta.

ochrony danych osobowych ,zawarte w monografii „Przestępstwa komputerowe i ochrona informacji” , Kraków 2000r. , czy „Prawo komputerowe w praktyce”, Warszawa 2000-2005, a także w artykułach poświęconych m. inn. zagadnieniom ustrojowym związanym z pozycją prawną administratora danych ,transferem danych osobowych do państw trzecich, podziałem odpowiedzialności za chmurowe przetwarzanie danych osobowych , czy skuteczności danych osobowych pracowników korporacji pozyskanych z monitoringu .

Tę część dorobku autora, dotyczącą ochrony danych osobowych , oceniam bardzo wysoko . Autor jest w tej mierze niewątpliwie cenionym w Polsce specjalistą , poruszającym ważne i nowe zagadnienia.

Innym obszarem zainteresowań Habilitanta jest sfera dostępu do informacji publicznej i granice tego prawa. Tematyka ta była elementem prowadzonych przez Habilitanta badań , jako jednego z podwykonawców w ramach projektu badawczo-rozwojowego „Model regulacji jawności i jej ograniczeń w demokratycznym państwie prawnym”. Wynikiem tych prac były publikacje wskazywane przeze mnie w następnym punkcie, gdyż odnoszące się do funkcjonowania mediów. Jednym z pól badawczych , którymi się zajmował autor w ramach projektu były jednak także zagadnienia związane z rejestrami publicznymi, odzwierciedlone w rozdziale „Rejestr dzienników i czasopism , w; A. Gryszczyńska, red., Rejestry publiczne. Jawność i interoperacyjność ,Warszawa 2016 r. Z kolei w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki jako jeden z podwykonawców Habilitant prowadził badania na temat funkcjonowania wyspecjalizowanych organów do spraw dostępu do informacji publicznej. Prace te zaowocowały rozdziałem „Wyspecjalizowany organ do spraw dostępu do informacji o charakterze publicznym w wybranych krajach UE” ; w G. Sibiga Główne problemy prawa

do informacji w świetle prawa i standardów międzynarodowych , europejskich i wybranych państw Unii Europejskiej, współautor Warszawa 2013 r.

W zakresie dostępu do informacji Habilitant poruszał istotne i ważne zagadnienia jak; prawo do informacji publicznej, prawo do ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego, ochrona informacji w warunkach społeczeństwa informacyjnego , granice prawa do informacji ,w tym wynikające z tajemnic prawnie chronionych. Rozważania będące na pograniczu tej problematyki i ochrony danych osobowych znalazły m. inn. wyraz w monografii „Prawo do informacji publicznej. Efektywność regulacji i perspektywy jej rozwoju” ,pod red. M. Maciejewskiego ,Warszawa 2014 r, - w opublikowanym artykule „czy reforma europejskiego prawa ochrony danych osobowych pomoże w rozstrzygnięciu kolizji tego prawa z prawem do informacji ?”Artykuł ten jest dla mnie szczególnie interesujący, z uwagi na poruszany często w orzecznictwie i literaturze problem konfliktu między tymi dwoma prawami. Rozważania autora w tym zakresie prowadzą jednak do dość pesymistycznych wniosków. Podkreśla on bowiem że dokonane zmiany w prawie unijnym nie ułatwiają rozstrzygnięcia problemów przy ograniczeniu dostępu do informacji ze względu na dane osobowe, ale mogą spowodować dodatkowe utrudnienia.

W związku z odrębnym uregulowaniem w Polsce prawa do ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego szczególne znaczenie ma też komentarz do ustawy o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego ,współautorstwa Habilitanta ,Wrocław 2017 r. Z uwagi jednak na brak wskazania autorów konkretnych części czy artykułów nie mogłam w tym zakresie wypowiedzieć się co do wkładu pracy Habilitanta.

Do tego zakresu zaliczam też prace poświęcone tajemnicom prawnie chronionym ,oraz prawu do prywatności , prawu autorskiemu i własności intelektualnej w społeczeństwie informacyjnym a także rozpowszechnianiu technologii informacyjnej .Wiele uwag poświęcił przy tym autor zagadnieniu tajemnic ustawowo chronionych. Omawiał przykładowo szeroko prawne regulacje tajemnicy telekomunikacyjnej, podkreślając po analizie aktów prawnych , że mimo podstawowej zgodności tej regulacji z prawem unijnym nadal jest dyskusyjne, czy tak szerokie pozyskiwanie informacji o obywatelach nie pozostaje w sprzeczności z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Tajemnica telekomunikacyjna w świetle dyrektyw UE i w prawie polskim” ,Europejski Przegląd Sądowy 2006 r nr 11). Interesujące w tej mierze są także rozważania zawarte w ; „„Prawo użytkowników wyszukiwarek internetowych do poszanowania autonomii informacyjnej” w G. Szpor(red) Internet, Ochrona wolności, własności i bezpieczeństwa. Warszawa 2011r.. Niezbyt wysoko oceniam natomiast odnoszące się do tego zagadnienia opracowanie książkowe „Przestępstwa komputerowe i ochrona informacji” , Kraków 2000r. Dotyczy ono bowiem głównie problematyki kryminalistycznej, stanowiąc przy tym w istocie zmodyfikowaną wersją pracy doktorskiej. Natomiast w odniesieniu do kwestii prawnych poruszanych w rozdziale V , zawiera jedynie podstawowe informacje. Podobnie oceniam także dwie prace jego współautorstwa; „Granice dostępu do informacji –tajemnice ustawowo chronione na przykładzie informacji publicznych , informacji niejawnych oraz prawa do prywatności” w; . Zarządzanie bezpieczeństwem informacji i programami antykorupcyjnymi red. T. Wawak, Bielsko Biała 2007 r. oraz „Dostęp do informacji ustawowo chronionych , zarządzanie informacją” współautor Kraków 2006 r. Pierwsza z nich zawiera dość powierzchowne pojęcie informacji , w szczególności nie wskazuje, że podane przez autora

wyliczenie ma charakter przykładowy, nie odwołuje się też do literatury i orzecznictwa. Druga z kolei, napisana we współautorstwie, zawiera zwięzły katalog informacji prawnie chronionych w kontekście zawodu dziennikarza. Autorzy słusznie podkreślają tutaj, że dziennikarz w dostępie do informacji publicznej nie jest w żaden sposób uprzywilejowany, a jego prawa są takie, jak każdej osoby zainteresowanej (s.45). Nie zauważają jednak, że pozycja dziennikarza może być uprzywilejowana w ramach dostępu do informacji przetworzonej, gdyż ze względu na treść art.3 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej i przyjęte na tym tle orzecznictwo, dziennikarz będzie się mógł powoływać na szczególny interes publiczny. Zastrzeżenia budzi też przyjęte w pracy pojęcie informacji publicznej (s.46). Autorzy odwołują się bowiem w tej mierze jedynie do tekstu ustawy, nie wyjaśniając go. Tymczasem w świetle orzecznictwa sądowoadministracyjnego przyjmuje się szerokie pojęcie informacji publicznej, obejmujące „każdą wiadomość wytworzoną lub odnoszoną do władz publicznych lub innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne w zakresie wykonywania przez nie zadań publicznych i gospodarowania mieniem komunalnym i majątkiem Skarbu Państwa” (por. chociażby M. Jaśkowska, Dostęp do informacji publicznych w świetle orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Toruń 2002 r., inne artykuły mojego autorstwa, czy wyroki NSA z 30.10.2002r. II SA 181/02, II SA 1956/02, II SA 2036-2037 /02).

Prawne aspekty przetwarzania informacji w mediach, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów publicznoprawnych i granicznych z prawem prywatnym to następna sfera zainteresowań habilitanta leżąca w istocie na pograniczu prawa do informacji. Obok artykułów o czysto informacyjnym i popularyzatorskim znaczeniu można odnotować tutaj także opracowania o większym ciężarze gatunkowym. Na podkreślenie zasługuje m. inn. art.

„Funkcja kontrolna prasy i jej wykonywanie przez dostęp do informacji publicznej” w: G. Szpor(red). *Jawność i jej ograniczenia*, t.IX ;B. Szmulik (red). *Zadania i kompetencje* Warszawa 2015. Przedmiotem zainteresowań autora była też pozycja prawna dziennikarza wobec ochrony danych osobowych, prywatność informacyjna w usługach audiowizualnych z perspektywy nowych rozporządzeń unijnych, akty informacyjne administracji i ich identyfikacja przez środki masowego komunikowania oraz prawo kościołów i związków wyznaniowych do prezentowania swoich przekonań w środkach masowego przekazu , Analysis of processing electronic communication data on the basis on consent in the light of Council's eprivacy regulation proposal. Szczególnego podkreślenia wymaga , że autor zwracał niejednokrotnie uwagę na nowe zjawiska i instytucje w prawie prasowym, takie jak nanotechnologia (np. „Ochrona patentowa produktów nanotechnologicznych” , Przegląd Prawa Handlowego czerwiec 2005 r.) czy ukształtowanie się funkcji dziennikarzy internetowych i związane z tym niebezpieczeństwa („Dziennikarstwo internetowe na tle przepisów prawa autorskiego i prasowego”, .Zeszyty Prasoznawcze nr 3-4 , Kraków 2005r.) .Podkreślał także granice wolności wypowiedzi prasy z punktu widzenia uprawnień osób , których dane były przedmiotem wypowiedzi prasowych („Wolność wypowiedzi prasowej a prawo do bycia zapomnianym” w; G. Szpor(red) *Jawność i jej ograniczenia* , t.VIII, J. Gołaczyński (red), *Postępowania sądowe* ,Warszawa 2015 r.).

Opracowane części stały się asumptem do podjęcia przez autora teoretycznych rozważań dotyczących alternatywnych wobec prawa sposobów regulacji stosunków społecznych i gospodarczych poszerzających granice prawa administracyjnego. Instrumenty te analizowane były początkowo w artykułach dotyczących normalizacji , w tym zawartych w pracach zbiorowych , jak „Normy techniczne i normalizacja warunkiem

rozwoju „inteligentnych rozwiązań w inteligentnych miastach”, w;G. Szpor, Internet rzeczy .Bezpieczeństwo w Smart city, Warszawa 2015 r., jak i odrębnych artykułach „Status norm normalizacyjnych i Polskiego Komitetu Normalizacyjnego –zagadnienia wybrane”, Kwartalnik Prawa Publicznego 2015 r. nr 4 ,znalazły one także odzwierciedlenie we wskazywanych już monografiach z zakresu ochrony danych osobowych, a ostatecznie w pracy stanowiącej główne osiągnięcie naukowe. Zajęcie się tą problematyką stanowiło konsekwencję dotychczasowych prac autora poświęconym nowym instytucjom prawa administracyjnego . Stanowi to nie tylko podsumowanie badań częściowych, ale podkreśla również umiejętności Habilitanta wyciągania wniosków o charakterze ogólnym , odnoszących się do zmian i przyszłego kształtu prawa administracyjnego. Stąd też pomimo pewnych przedstawionych wyżej uwag krytycznych , uważam, że osiągnięcia naukowe , uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowią znaczny wkład autora w rozwój nauki prawa administracyjnego i wykazuje się on w tej dziedzinie istotną aktywnością.

4.. Działalność organizatorska i dydaktyczna.

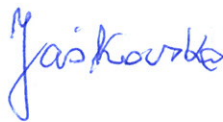
Autor spełnia także wymogi w tym zakresie Uczestniczył on w jako wykonawca w trzech grantach poświęconych głównym problemom prawa do informacji oraz modelowi jawności oraz promocji małej i średniej przedsiębiorczości. Wygłosił 26 referatów na konferencjach, w tym jeden referat w Luksemburgu. Był także współorganizatorem konferencji „Normalizacja a legislacja administracyjna” w ramach Projektu Badawczo-Rozwojowego. Pełni on także lub pełnił funkcje w komitetach redakcyjnych czasopism , a jego osiągnięcia dydaktyczne znajdują odzwierciedlenie w ramach pozytywnych ocen pracowniczych .Na podkreślenie zasługuje też szeroka praca popularyzatorska autora, w podręcznikach, słownikach i

artykułach w prasie prawniczej i informatycznej. Aczkolwiek nie ma ona charakteru naukowego, sprzyja jednak niewątpliwie wyjaśnianiu podstawowych instytucji prawnych odnoszących się zarówno do prawa autorskiego i informatycznego, jak i tajemnic prawnie chronionych.

Konkluzja

W konkluzji uważam, że dorobek naukowy, organizacyjny i dydaktyczny kandydata stanowi istotny i znaczny wkład w rozwój nauki prawa, w szczególności prawa administracyjnego, spełniając tym samym kryteria określone w art.16 ustawy z dnia 14 marca 2003r. . o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789) z uwzględnieniem rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz.U. 2011r. Nr 196, poz. 1165). Tym samym **uzasadniają nadanie Bogdanowi Fischerowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie prawo.**

(Małgorzata Jaśkowska)



Warszawa, dnia 20 czerwca 2018r.